

DRODZY CZYTELNICY

Po 18 latach pełnienia funkcji, prof. dr hab. Kazimierz Lech Wierchowski, członek rzeczywisty PAN, zrezygnował ze stanowiska Redaktora Naczelnego KOSMOSU. Zanim jednak objął tę funkcję, Profesor Wierchowski przez 15 lat był zastępcą redaktora naczelnego, co oznacza, że znaczna część powojennego profilu KOSMOSU kształtowała się pod wpływem intelektu i osobowości Profesora. Mógł zatem się czuć zmęczony wieloletnią walką nie tylko o wysoki naukowy poziom dostojnego, już prawie 150-letniego (założonego w 1876 r.) kwartalnika, szerzącego wiedzę przyrodniczą w naszym kraju, ale także nieustannym wysiłkiem zdobywania (skromnego) finansowania, które wymaga biurokratycznych zabiegów, a pojawiając się z opóźnieniem utrudnia długofalowe planowanie tematyki i gromadzenie w tece Naczelnego ofert merytorycznych na najwyższym poziomie. Mimo tych wszystkich trudności, a zwłaszcza dzięki podjęciu w 1983 r. decyzji o wydawaniu zeszytów tematycznych, cechą charakterystyczną KOSMOSU stała się prezentacja „najgorętszych” problemów naukowych, często interdyscyplinarnych, dotyczących m.in. informatyki, ochrony przyrody i środowiska, ewolucji, biologii medycznej...

Opisywanie świata w KOSMOSIE, kierowanym przez ustępującego Redaktora Naczelnego, to Kosmos w pełnym tego słowa znaczeniu – od wprowadzania Czytelnika w tajniki mikro- i makro-swiatów i wielką ich różnorodność, po najnowocześniejsze nauki integrujące: bioenergetykę, bioinformatykę, astrobiologię. Ostatni rok swojej oficjalnej działalności zamknął Profesor Wierchowski brawurowymi osiągnięciami: dwa ostatnie zeszyty to ultranowoczesna „Bioinformatyka”, a po niej, bijący wszelkie rekordy popularności zeszyt „Darwinowski”. O tym jak bardzo ceniony i pożyteczny jest KOSMOS obecnie, najlepiej świadczą liczne „odwiedziny” naszej strony internetowej, wykonywane zapewne najczęściej przez najmłodszych jego Czytelników, dla których taka forma korzystania z czasopism jest zdecydowanie bardziej przyjazna niż żmudne szperanie w katalogach. Powstanie tej strony jest także osobistą zasługą Profesora Wierchowskiego.

Przejmując od Profesora Wierchowskiego KOSMOS w pełni rozkwitu merytorycznego (i w dobie kryzysu gospodarczego, kiedy groźba ograniczenia lub wstrzymania finansowania jest ciągle aktualna) mam pełną świadomość wielkiej odpowiedzialności, jaką biorę na siebie. Mając inną formację zawodową i brak doświadczenia – obawiam się groźby obniżenia atrakcyjności powierzzonego mi periodyku. Przed tym wszakże może mnie/nas uchronić spełnienie dwóch warunków, na co liczę z pełnym zaufaniem. Po pierwsze, niezawodna, bogata paleta Autorów – do KOSMOSU pisują wszakże najlepsi – na których pomoc, czyli dalszą lub przyszłą współpracę liczę u progu swojej „Kosmicznej przygody”. A po wtóre, i wcale nie mniej ważne, pewna jestem wsparcia Profesora Wierchowskiego i całego Zespołu: Rady i Komitetu Redakcyjnego oraz pań, tak znakomicie czuwających dotychczas nad sprawnym przebiegiem procesu edytorskiego: Sekretarza Redakcji Pani dr hab. Anny Wasik i składającej teksty Pani Małgorzaty Basaj.

Wspólnie zadbajmy o dalszy rozkwit KOSMOSU!

Krystyna Skwarło-Sońta
Redaktor Naczelny

